

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
z udziałem zainteresowanych: J. B. i N. P.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zlecenia, podstawę wymiaru
składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 2 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującego się
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 17 sierpnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że J. B. i N. P. , jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek I. Sp. z o.o. w G. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: J. B. od 13 do 28 marca 2013 r., a N. P. od 4 do 11 stycznia 2013 r. Określił również podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne

zainteresowanych. Z uzasadnienia decyzji wynika, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika ustalono, iż zawierał on z zainteresowanymi umowy o dzieło na wykonanie tłumaczenia tekstów, które - zdaniem organu rentowego - noszą znamiona umów zlecenia.

Na skutek odwołań płatnika składek, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. zmienił obie zaskarżone decyzje, uznając, że zainteresowani nie podlegają we wskazanych w nich okresach obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Zasadził też od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, tłumaczenie epizodyczne, zindywidualizowane przed przystąpieniem do wykonania umowy, nie odpowiada definicji umowy o świadczenie usług, która najczęściej dotyczy starannego wykonywania szeregu podobnych czynności. Taki sposób realizacji zawartych umów świadczy o tym, że ich celem było wytworzenie konkretnego, ściśle zindywidualizowanego aktu twórczego pod postacią konkretnego dokumentu, który dotychczas nie istniał, nie zaś działanie polegające na regularnym, bieżącym tłumaczeniu dokumentów na rzecz swojego pracodawcy. Zobowiązanie nie polegało na starannym działaniu, jak w przypadku umów o świadczenie usług, lecz na urzeczywistnieniu określonego umową efektu - aktu twórczego w postaci przetłumaczonego tekstu. Nawet w razie podjęcia przez zainteresowanych starań w kierunku dokonania tłumaczenia, gdyby jednocześnie brak było wymiernego efektu (rezultatu) w postaci dokonanego przetłumaczenia tekstu, prowadziłoby to do uznania, że zobowiązanie nie zostało wykonane. W ocenie Sądu pierwszej instancji, umowy zawarte pomiędzy zainteresowanymi a płatnikiem należy kwalifikować jako umowy o dzieło, ponieważ zainteresowani zobowiązywali się, przez ich wykonanie, do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 grudnia 2018 r. oddalił apelację pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że mimo bardzo ogólnego szablonu pisemnej umowy, jakim posłużyły się strony, indywidualizacja każdej z umów

nastąpiła w momencie przekazania zainteresowanemu tłumaczowi konkretnego tekstu, który wymagał przetłumaczenia. Język, w którym był sporządzony oryginał tekstu, wskazywał także pożądaną kierunek tłumaczenia - z języka obcego (i jakiego) na język polski lub odwrotnie. Płatnik wykazał także szczegółowo, w jaki sposób następowała weryfikacja rezultatu umowy w przypadku jego zakwestionowania przez odbiorcę oraz że w przypadku wadliwego wykonania tłumaczenia wynagrodzenie było obniżane bądź nawet nie było wypłacane w ogóle (mowa o deklarowanych zasadach obowiązujących u płatnika, bowiem w przypadku zainteresowanych w niniejszej sprawie chodzi o pojedyncze, jednorazowe tłumaczenia). Bez wątpienia sporządzenie tłumaczeń wymagało od zainteresowanych znajomości języka obcego w stopniu pozwalającym na przetłumaczenie tekstu fachowego, specjalistycznego, a zatem posiadania umiejętności przekraczających znajomość zakresu słownictwa w danym języku, używanego w życiu codziennym. Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny podzielił ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, że w niniejszym sporze mamy do czynienia z umowami o dzieło, które nie stanowią tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, wskazując jako jej podstawę naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało ono istotny wpływ na wynik sprawy, to jest naruszenie: 1) art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wnikliwej oceny materiału dowodowego, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co spowodowało wyprowadzenie nieprawidłowych wniosków (błędno przyjęcia że umowy łączące odwołującego płatnika składek z osobami, których praw i obowiązków dotyczą zaskarżone decyzje były umowami o dzieło), co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego oraz 2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały w istotnej mierze sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały

rozpoznane. Skarżący wskazał także na kasacyjną podstawę naruszenie prawa materialnego, a to: 1) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 627 k.c., przez błędne uznanie, że sporne umowy są umowami o dzieło, wskutek błędnego przyjęcia, że zainteresowani posiadali samodzielność w obszarze wykonania zadania, będącej istotą umowy o dzieło, a w konsekwencji nie podlegają jako zleceniobiorcy u płatnika składek obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowym oraz 2) art. 353¹ w związku z 627 k.c. oraz art. 750 w związku z art. 734 i art. 65 § 2 k.c., przez błędne przyjęcie, że zawarcie przez odwołującą się z zainteresowanymi umów nazwanych „umowa o dzieło”, których przedmiotem było tłumaczenie z języka obcego na polski oraz z języka polskiego na język obcy, nie sprzeciwia się właściwości (naturze) umowy o dzieło i w konsekwencji może stanowić przedmiot takiej umowy, podczas gdy wbrew stanowisku Sądu *meriti* ubezpieczeni nie mieli samodzielności w wykonaniu zadania, świadcząc zwykłą czynność translatorską, a w konsekwencji wykonywali pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań od zaskarżonych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

We wniosku o przejęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt. 2 k.p.c., argumentując, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Uzasadniając wniosek, wskazał na rozbieżności ocen prawnych w orzecznictwie powstałe na tle przepisów Kodeksu cywilnego, a to art. 353¹ w związku z art. 627 oraz art. 750 w związku z art. 734 i art. 65 § 2 k.c.

Zdaniem organu rentowego, prawidłowe jest rozstrzygnięcie opierające się na założeniu, zgodnie z którym czynności wykonywane przez tłumaczy, to jest tłumaczenia wskazanych tekstów dokumentacji handlowej czy folderów reklamowych, nie stanowią dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.. Jak podkreślał

skarżący w toku całego postępowania, tłumaczenie nie wymagało szczególnej wrażliwości oraz zrozumienia i oddania intencji autora, a jedynie wiernego przekazu tłumaczonej dokumentacji. Należy zgodzić się z twierdzeniem, że określony wyraz w danym języku może mieć wiele synonimów i z tego względu przetłumaczenie tego samego tekstu przez kilku tłumaczy mogłoby się różnić. Nie powoduje to jednak, że w wyniku dokonanego tłumaczenia powstaje nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat, mający autonomiczną wartość w obrocie prawnym.

Odwołujący się I. Spółka z o.o. w G. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmówienie przyjęcia skargi do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania - o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wniesiona w sprawie skarga nie wykazała znaczenia jej rozstrzygnięcia dla realizacji tej publicznoprawnej funkcji skargi kasacyjnej, względnie potrzeby ujednolicenia orzecznictwa sądów powszechnych i rozwoju jurysprudencji.

Odwołanie się do przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita wykładnia wywołuje wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie. Przez tę rozbieżność należy rozumieć brak zgodności rozstrzygnięć

w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy, wykładane lub stosowane w sposób prowadzący do odmiennych - zróżnicowanych albo sprzecznych - orzeczeń albo decyzji procesowych. Jest zatem oczywiste, że rozbieżności tej nie ma w sytuacji, w której sądy wysnuwają odmienne wnioski prawne, a następnie wydają różne orzeczenia w sprawach o różnym podłożu faktycznym, przy braku tożsamyh lub bardzo zbliżonych ustaleń faktycznych albo przy zasadniczo innych żądaniach i zarzutach stron (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., V CSK 536/16, LEX nr 2327149).

Na tego rodzaju rozbieżności, tj. w rzeczywistości wywodzące się z odmiennych stanów faktycznych ustalonych w rozstrzygniętych sprawach, powołał się skarżący.

Przed wszystkim podkreślić należy, że przy ustaleniu stanu faktycznego w kształcie, jak w sprawie niniejszej (ustalony przez Sąd stan faktyczny wiąże Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym), w świetle aktualnego orzecznictwa było możliwe uznanie, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów o dzieło. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 364/17 (LEX nr 2580553) oraz II UK 362/17 (LEX nr 2580537) zwrócił uwagę na sytuację, w której tłumaczenia mają bardzo szczególny charakter ze względu na przedmiot i ich cel, tłumacze muszą ściśle kierować się wyznaczonymi instrukcjami, efekt ich pracy jest sprawdzany, a wypłata każdorazowo oznaczonego w umowie wynagrodzenia jest uzależniona od efektów sprawdzenia. Sąd Najwyższy uznał w przytoczonych sprawach, że tego rodzaju tłumaczenia spełniają przesłanki dzieła z art. 627 k.c., bowiem posiadają charakterystyczne, określone treścią umowy cechy, indywidualizujące je i odróżniające od innych tłumaczeń, a nadto ryzyko związane z konsekwencjami ujawnionych wad tłumaczeń obciąża wykonawcę, zaś każda z umów ma jednorazowy (a nie cykliczny) charakter.

Ogólnie rzecz ujmując, z powołanego orzecznictwa wynika, że treść świadczenia i sposób jego realizacji, czyli samo tłumaczenie, mogą składać się na umowę o dzieło. Praca twórcza nie jest wyznacznikiem (warunkiem) umowy o dzieło. Prawo autorskie nie decyduje o rodzaju umowy, gdyż inny jest przedmiot tej

regulacji. Ochrona wynikająca z prawa autorskiego może wystąpić niezależnie od rodzaju umowy dotyczącej wykonania tłumaczenia.

Oczywiście w innym stanie faktycznym, tj. dotyczącym umów o świadczenie usług powtarzalnych, ocena rodzaju umowy może być zupełnie odmienna. Tak między innymi w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/2010 (OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127), odnoszącym się do możliwości zakwalifikowania pracy tłumacza języka obcego jako umowy o dzieło, Sąd Najwyższy wskazał, że okoliczności wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, długotrwale i za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem, nie pozwalają uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Jednakże – jak już wyżej podkreślono – sprawa, której niniejsza skarga kasacyjna dotyczy, nie odnosi się do tego rodzaju usług.

Podsumowując, skarżący nie wykazał istnienia rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do podniesionej przez siebie kwestii. Różnice w rozstrzygnięciach wynikały z odmiennych stanów faktycznych ustalonych w sprawach, w których zapadały, nie zaś ze sprzecznych ocen prawnych jednakowych kwestii.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji.